

(z nowej książki "Dojrzałe lata". Ukaże się jesienią)

(...)

W dniach egzaminów semestralnych, po ich szybkim zaliczeniu, zostawało dużo wolnego czasu do odjazdu powrotnego pociągu. Ponieważ mój Wydział był w samym centrum Warszawy, te godziny przeznaczałem na zwiedzanie Śródmieścia i Starego Miasta. Księgarnie i empiki w stolicy były też dla mnie wabikiem.

Po zaliczeniu jednego z pierwszych egzaminów w roku 1987, w takim przybytku kultury na Krakowskim Przedmieściu zauważyłem dział z publikacjami przedstawicielstw innych krajów w Polsce. Wiele z nich było napisanych w naszym języku, więc z ciekawości zacząłem je przeglądać. „Jak siebie inni przedstawiają, czym się chwalą”? Oko przyciągnęła mała książeczka, wydana przez ambasadę Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Piękny, kredowy papier zachęcał do przewracania stroniczek, a w środku ucieszyły oczy prześliczne zdjęcia, w tym wspaniałe widoki Gór Diamentowych.

Księgarnia była urządzona jak mała czytelnia – krzeselko i stolik przydało się do zagłębienia w tę książeczkę. Co i jak będzie w treści, o kim (właściwie o Kim – ten homonim o dwóch znaczeniach sam się nasunął) – tego się spodziewałem. Natomiast forma przekazu i bałwochwalcze zachwyty były chyba szczytowym osiągnięciem kultu jednostki; nawet Enver Hodža w Albanii nie mógł marzyć o takiej „boskości”.

O czym była ta książeczka? Poprawka: „o Kim”. O „ukochanym Wielkim Przywódcy, Wielkim Wodzu, Kim Ir Senie(1)”. Na pierwszych stronach opisano „życie i dokonania”. Dowiedziałem się, że „już w dzieciństwie jego ojciec wiedział, iż syn stanie się w przyszłości podporą narodu koreańskiego”. Pozostała treść była w podobnym tonie, więc tylko szybko przelatywałem wzrokiem po stronicach; na szczęście nad tekstem przeważały fotografie, obrazy i inne wizualne wstawki.

Najciekawsze były zdjęcia wulkanicznej, świętej góry Koreańczyków – Pektu-san, na szczycie której w kalderze utworzyło się Niebiańskie Jezioro. Jednak fotografie nie przedstawiały samego wulkanu, tylko kilkanaście obrazów umieszczonych przy wspinającej się ku szczytowi ścieżce. Każdy z nich, wielkości dwa na trzy metry, był umieszczony za szkłem, w solidnych, metalowych ramach. Przedstawiały one „życie Ukochanego Przywódcy”, począwszy od narodzin; na głazach obok przytwierdzone były mosiężne tablice ze szczegółowym opisem zdarzenia namalowanego na obrazie.

Najbardziej utkwił mi w pamięci widok, na którym mały chłopczyk w przykłęku trzyma się za zakrawione kolano, ale patrzy w górę z marsową miną. Opis na głazie dokładnie wyjaśnia, że „w tym miejscu nasz Ukochany Przywódca w wieku pięciu lat uderzył się w kolano i rozciął je, ale zamiast płakać wtedy właśnie postanowił, że należy już rozpocząć walkę z japońskim okupantem”.

Kiedy z opisu przy następnym obrazie dowiedziałem się, iż następnie w wieku 11 lat tenże chłopczyk odbył dwustupięćdziesięciomilową wędrowkę, gdyż jego ojciec stwierdził „aby przeprowadzić rewolucję, należy poznać aktualną sytuację w kraju”... zrezygnowałem z dalszego czytania książeczki. Mimo pięknych zdjęć i wspaniałego, kredowego papieru. Pozostała mi tylko głęboka zaduma nad „wiekopomnymi

dokonaniami” jednego człowieka.

Ale to ja. Uczniowie i dorośli w tym kraju mają więcej szczęścia. Mogą w czasie wycieczek na szczyt świętej góry aż kilkanaście razy przystawać przy każdej ze „stacji z życia naszego...”. Mają wtedy podwójną przyjemność – odpocząć i jednocześnie poznać bliżej Ukochanego Przywódcę.

Mnie zaś ta ścieżka nasunęła podobieństwo z innymi „stacjami”. Nie przez porównanie hagiografii, gdyż wymowa jest inna, tylko umieszczenie tych obrazów na wulkanie w Korei zwanym „świętą górą”.

(...)

1/ Kim Ir Sen – rządził dyktatorsko KRLD w latach 1946 – 1994. Obecnie w tym państwie obowiązuje jego nazwisko jako Kim Il Sung („Il Sung” oznacza „Stający się Słońcem”). Założyciel dynastii Kimów; po nim rządził jego syn Kim Dzong Il (w latach 1994 – 2011), a obecnie wnuk Kim Dzong Un

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Zdzisław, dodano 13.05.2023 08:32

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.